

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^or. 94.

19. Sierpnia 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

NN. Cesarstwo Ich Mę powrócili d. 8. b. m. z Badenu do Swego zamku w stolicy, a d. 11 o godz. 7mėj rano wyjechali do Swych dóbr w Austryi, najprzóđ do Poeggstall.

Najwyższém postanowieniem z d. 23. Lipca raczył N. Pan jubilowanemu Adjuktowi Administracyi dóbr kameralnych w Galicyi, Janowi de Rottenstätter, za okazaną w dłuęoletniej służbie Rottenstätter, za okazaną w dłuęoletniej służbie Gerliwosć w dopełnieniu obowiązków i niezachwianą poczciwość nadać tytuł o. k. Radzcy z uwolnieniem od tax.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Monitor z d. 1. Sierpnia zawiera następującego król. rozporządzenie: »KAROL, z Bożej Łaski, i t. d.: Zapatrzwszy się na pismo apostolskie Jego Świętobliwości Piusa VIII. z d. 18go Czerwca 1829, na zdanie sprawy Naszego Ministra Sekretarza Stanu spraw zewnętrznych i wysłuchawszy Naszę Radę Stanu, postanowiliśmy i postawiamy, co następuje: Art. 1. Pismo apostolskie Jego Świętobliwości Piusa VIII. w Rzymie d. 18 Czerwca 1829 wydane, które z przyczy ny Jego na godność Papieżką wyniesienia, odpusty w kształcie Jubileuszu udziela, przyjętem i zwykłą formą w Królestwie ogłoszonym zostanie. Art. 2. Pismo to przyjmuje się, nie przyjmując jednak zastrzeżeń, formalności wyrazów, któreby Konstytucyi, prawom Państwa lub wolnościom Kościoła Francuzkiego sprzeciwiły się lub mogły się sprzeciwić. Art. 3. Pismo to apostolskie wniesioném będzie w rejestra Naszej Rady Stanu w języku łacińskim i francuzkim, a Nasz Sekretarz Jeneralny Rady Stanu uczyni wzmiankę o tém. wniesieniu. Art. 4. Polecamy Naszemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu w Wydziale spraw kościelnych i Naszemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu w Wydziale sprawiedliwości wykonanie niniejszego rozporządzenia, które do Dziennika prawa być wniesioném. Dań w Naszym Zamku St. Cloud d. 30 Lipca roku Zbawienia 1829 a Naszego Panowania w piątym. KAROL a — Na rozkaz Króla: Minister Sekretarz Stanu w Wydz. spraw kościelnych, F. J. H. Biskup w Beauvais.

Xiążę Polignac przyjechał dnia 20. Lipca do St. Cloud i miał wieczorem posłuchanie u Króla Jmci.

Posiedzenie Izby Parów d. 23. Lipca rozpoczęło się przyjęciem Xiążęcia Avaray, którego prawo do zasiadania w Izbie Parów roztrząsane było na przeszłym posiedzeniu. Poczém Baron Pasquier zdał sprawę z projektu do prawa względem kredytu 42 milionów. Rozprawy nad tym projektem miały się rozpocząć na przyszłym posiedzeniu. W reszcie Izba słuchała spraw różnych Kommissyj.

Na posiedzeniu d. 25. Lipca Xiążę Brissac zdał sprawę od Kommissyi wyznaczonęj do rozpoznania budżetu wydatków na rok 1830. — Potem rozpoczęły się narady nad projektem do prawa względem dozwolenia kredytu na 42 miliony. Izba słuchała w tej rzeczy mowców: Hrabów Rougé i Truguet i Ministra finansów. Dalsze nad tym narady odbywać się miały d. 27.

Izba Parów przyjęła d. 30 Lipca budżet dochodów na rok 1830, 149 głosami przeciw 2 głosom. D. 31. Ministrowie król. udzielili Izbie postanowienie królewskie, którym posiedzenia obudwóch Izb w tym roku zostały zamknięte. Deputowanych tylko 80 było obecnych. Gdy Prezydent przeczytał postanowienie król. i 4 rozdział Regulamentu z d. 13. Sierpnia 1814 rozeszło się zgromadzenie sród okrzyków: »Niech żyje Król!»

Avisó de la Mediterranée donosi z Toulonu pod dnem 24. Lipca: Silnie tu popierają uzbrojenie okrętów bombardyerskich, czas atoli ich odplynienia jeszcze niewiadomy. Mówią, że rząd oczekuje wiadomości od Kommandanta francuskiego stanowiska pod Algierem, który musiał już podać Dejowi *ultimatum* francuzkie. Utrzymują atoli, że Dej najniżej ma być skłonnym wejść w układy mogące rychło przywrócić pokój.

Message des Chambres pisze pod d. 28. Lipca: »Otrzymaliśmy dziś następujące wiadomości z Toulonu: D. 7. Lipca popłynęła angielska korweta do Algieru z rozkazem zabrania na swój pokład Konsula Niderlandzkiego; wszyscy inni Konsulowie bojąc się bombardowania także opuszczają miasto. Tymczasem zdaje się, że Dej nie bardzo skłonny do przyjęcie warunków pokoju. Utrzymują, że się znajduje jedno słabe miejsce, gdzie bombardowanie może być skuteczném, to

złanie stoli nie wszyscy dzielą. Zdaje się, że Dej spuszcza się na 1200 dział, które strzegą watów. — Gdy się na początku Lipca dowiedziano pod Algierem, że okręty algierskie znajdują się na morzu, i że je widziano na brzegach Syylii, wysłał był P. Latreyste, podówczas komenderujący stacją pod Algierem, fregatę Thetis i jeden bryg, aby krążyły wzdłuż brzegów Syylii; pod Algierem zaś zostały były Ifigenija, Prozerpina i Kieżna Berry, tudzież brygi le Curieux i l'Alerte. Od tego czasu musiał P. Labretonniere na okręcie liniowym Provence przyplłynąć pod Algier. Nie wiemy, czego dokaze zamierzonym bombardowaniem. To pewna, że blokada kosztowała dotychczas wielkie summy i narażała na trudy i bezużyteczne niebezpieczeństwa.

Przyjaciele i wielbiciele zmarłego Doktora Gall zamysłają wystawić, z dobrowólnych składek, pomnik na jego grobie w Paryżu. (D. A.)

Niemcy.

Piszą z Angsburga pod d. 29 Lipca: J. K. Wys. Xiążę Gustaw Waza jadąc z dostojnymi sióstrami swemi Xiężniczkami Cecylją i Amalią, z Bruchsal do Wiednia, nocował d. 28. Lipca w Angsburgu.

Urodzony d. 14. Kwietnia t. r. dziedziczny Xiążę Thurn i Taxis umarł d. 22. Lipca w zamku Taxis.

— Z Monachium. —

Zasłużenie Xiężniczki Amalii Leuchtenberskiej odprawilo się tu d. 1. Sierpnia o 1. godz. po południu w pałacu J. K. Wys. Xiężnej Leuchtenberskiej. Xiążę zastępował miejsce Cesarza Dom Pedra. Ślub dawał Nuncjusz Papieżki na tamtejszym Dworze. Kommissarzem Cesarza Don Pedra był Margrabia Barbacena. Świadkami byli Król, Minister Stanu król. domu i spraw zagranicznych Hr. Armaunspere i król. W. Podkomorzny Karol Hra. Rechberg-Rothenlöwen. Tę radosną uroczystość uświetnili obecnością swoją: N. Królowa, wdowa, Jej Król. Wys. Xiężniczka Maryja, Xiążę Maksymilian Bawarski z dostojną matronką swoją i dziedziczny Xiążę z dziedziczną Xiężną de Hechingen.

Zaraz po ślubie oddał Cesarzową Jej Mość Cesarstwu Kommissarzowi Margrabiemu Barbacena, umocowany do tego aktu od Jej K. Wys. Xiężnej Leuchtenberskiej Hrabia Tascher de la Pagerie.

Zamiast zwyczajnych przy takich uroczystościach uczt, obiadów i oświeceń, powziął ces. Kommissarz Marg. Barbacena piękną myśl, przeznaczyć 40,000 ryn. na uposażenie domu sióstr w Monachium.

Nowa Cesarzowa Jej Mość (piszą dalej Ga-

zety tamtejsze z d. 2. Sierpnia) wyjedzie ząd d. 4. b. m. pod imieniem Xiężnej Santa Cruz w towarzystwie swojej Guwernantki Panny Maucoble, swojej damy honorowej Baronowej Sturmfeder, Margrabiego Barbaceny i Pana Rezende. Hrabina Sandizel, pierwsza dama honorowa Xiężnej Leuchtenberskiej, matki Cesarzowej, odprowdzi Cesarzową Jej Mość do Ostendy, a Xiążę Leuchtenberski, brat Cesarzowej, aż do Rio de Janeiro, z którym pojedą, jego Guwerner Hrabia Mejesan, ojciec, Hrabia Spretti nadworny jego Kawaler i chirurg Casanova.

Cesarzowa Jej Mość wyjechała już z Monachium d. 4. Sierpnia w południe.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie zawierają pod napisem: wiadomości urzędowe co następuje:

Najjaśniejszy Cesarz i Król raczył przez umyślnego gonca udzielić Jego Ces. M. W. X. Naczelnemu Wodzowi raport Jenerała piechoty Hr. Paszkiewicza Erywańskiego, w którym donosi o wzięciu Hassan-Kalo, i Erzerum. Ważny ten punkt, stolica Azji mniejszej, poddał się po kilku z jednej i z drugiej strony wystrzałach armatnych. Seraskier sam, czterech innych Paszów, szczątki dwóch wojsk tureckich, i 150 dział były owocem tego dnia pięknego, — dnia 27. Czerwca (9. Lipca) r. b. rocznicy nazawsze pamiętnej bitwy pod Puławą. Ten wielki wypadek, skutek dwóch znakomitych zwycięstw odniesionych w przeciągu 36 godzin, osiągnięty był 14go dnia od rozpoczęcia kampanii. A tak Hr. Paszkiewicz Erywański w 15tu dniach marszu od Kars do Erzerum zniszczył dwie Armije Tureckie, wziął w niewolę dwóch Jenerałów Główno-dowodzących, zabrał około 250 armat, i wielką liczbę chorągwi, zdobył bez wystrzału jedną twierdzę będącą kluczem do całego kraju, i wszedł w paradzie i defilując do stolicy Turcyi Azyatyckiej. To jest, czego tylko żądać można było. N. Pan nagradzając tak znakomite zasługi Hrab. Paszkiewicza Erywańskiego, raczył go ozdobić Orderem S. Jerzego 1szej klasy.

Rossyja.

Wiadomość od wojska przeciw Turcyi działającego.

Gazety Warszawskie zawierają obszerny urzędowy raport o działaniach wojsk Rossyjskich za Balkanem, datowany w głównej kwaterze w Ajdos d. 14. (26.) Lipca 1829, potwierdzający wszystkie szczegóły, o których donieśliśmy z Dziennika Odeskiego, w przeszłym Numerze Gazety naszej. (Umieścimy go w całej osnowie w przyszłym Piątek.)

Wiadomości z Grecji.

Bardzo wiele Eparchij (Prowincyj) obrąło swoim Pełnomocnikiem do nastąpić mającego czwartego Zgromadzenia narodowego w Argos, swego Prezydenta Hr. Capodistrias. — Gazeta powszechna Grecji z dnia 20. Czerwca umieszcza-
jąc nazwiska tych 37 Eparchij, oddaje należną temuż Naczelnikowi sprawiedliwość, wyliczając i wynosząc wszystkie na kraj grecki z jego zarządu i wynoszące korzyści — Prezydent jednakoż, okólnikiem do tych Eparchij wydanym, składając im podziękowanie swoje za okazaną ufność, nie przyjął tego pełnomocnictwa, jako z urzędem Naczelnika rządu niezgodnego, i żądał nowego wyboru. Prowincja jednak Kalamata powtórnie go obrąła.

Eparchija Korynt dała swoim Reprezentantom przy czwartém narodowém zgromadzeniu następujące pełnomocnictwo:

»W imieniu w trzech Osobach nierozdzielnej Trójcy. My niżej podpisani wyborcy prowincyi Koryntu, wezwani od innych wyborców stolicy i w kościele Najświętszej Boga Rodzicy zgromadzeni, abyśmy razem w bojaźni Boskiej i w czystości sumienia przysięgę naszą przed oczyma mając, stosownie przepisom do wyboru czterech Reprezentantów naszej prowincyi przy nastąpić mającém czwartém zgromadzeniu narodowém przystąpili, zaczynamy od złożenia niebieskiemu Dawcy wszego dobra naszych najpokorniejszych dzieków za łaskę, którą nam wyświadczył, zsiłając nam naszego przeznaczonego Prezydenta, który po 400 latach nieznośnego barbarzyńców jarzma i nie-szczęść przez naszę wewnętrzne niezgody doznanych, jest sprawcą naszej teraźniejszej i przyszłej pomyślności; — dalej mianujemy w imieniu ludu tej stolicy i wszystkich wsi na teraz i na przyszłość Reprezentantami naszymi obranych większością głosów, Panów: Jo. Zoipulo, Józego Spiridonis, Józego Zerva i Panajoti Tsolakopulo, zalecając tymże:»

»1) Żeby się nate przedmioty tylko ograniczali, które istotnego dobra kraju w myśli Jego Excel. Hr. Jana Capodistrias dotyczą, a to we wszystkich i wszędzie.«

»2) Żeby się nie ważyli, mieć pośredni lub bezpośredni udział do stronictw i namiętności, a tym sposobem zbawiennym i świętym zamiarom Jego Exc. sprzecznie mówić lub działać.«

»3) Gdyby nasi wyż mianowani Postowie bez wyjątku, w czém bądź ważyli się od niniejszego polecenia odstąpić, wówczas ich mianowanie na Reprezentantów naszych, nieważném zostanie.«

»Tęgo żądamy i to postanawiamy wszyscy tu własnoręcznie podpisani. Dnia 14. Czerwca 1829. W Koryncie.« (Następują podpisy.)

Taż gazeta z 27. Czerwca zawiera pod artykułem: »Argos 23. Czerwca« następujące uwagi nad zbliżającym się Narodowém Zgromadzeniem: »Miasto nasze stanie się wkrótce ważnych rzeczywidownią; czwarte bowiem Narodowe Zgromadzenie tutaj się odbędzie. Deputowani już się zjeżdżają i zapewne nie o wiele później, jak w dekrecie wyrażono (7. Lipca n. st.), kongres się rozpocznie. Wczoraj też był wybór za naszą prowincję, a zgodne głosy ludu otrzymał P. D. Peruka, któremu wielka wdzięczność należy od całego narodu, szczególnie zaś od prowincyi Nauplion i Argos w roku zeszłym zręcznym jego urządzeniem w ciągu kilku dni od zarazy morowej wybawionych.

Tenże numer gazety uwiadamia abonentów swoich, iż przez czas pobytu Rządu w Argos, Gazeta powszechna w tém mieście wychodzić będzie

O wypadkach wojennych w Grecji udziela Gazeta powszechna grecka w swoich numerach od 17. do 27. Czerwca następujących wiadomości: (Z Gazety powsz. greckiej z d. 17 i 10 Czerwca.)

Z listów prywatnych dowiadujemy się, iż na dniu 9. Czerwca oblężeni w Tebach Turcy z naszymi walczyli, lecz w swoje stanowiska wrócić zmuszeni i zamknięci zostali. 16tu z naszych tego dnia raniono, nieprzyjaciel 50 w zabitych i rannych utracił.

Siła nieprzyjacielska na tém stanowisku składa się z 400 jazdy i 700 piechoty. Stanowiska ich są mocne; lecz niedostatek wszelkiego rodzaju, szczególnie wody, zmusi ich wkrótce do przyjęcia poprzedniczo odrzuconych warunków.

Znajdował się tam Kapitan Pappasogla; lecz jazda nie była jeszcze nadoścignęta; wziął jednak na ozele swojego małego orszaku dwóch Turków w niewolę, których jednak Stratachowi do domu wolno puścić się zdało.

Omer Pasza czynił oddawna przygotowania na Negropontie do wyprawy przeciw wschodniej Grecji celem wsparcia nielicznych jeszcze w rękę nieprzyjaciela będących stanowisk. Nasi zajęli stanowisko pod Aniforiti, i przecięli tym sposobem związek z Negropontem. Zeszłej Niedzieli, 14 b. m. rano, opuścili Turcy w sile przeszło 2000 regularnej piechoty i tureckich Albańczyków, i 150 jazdy Negropontem, o czém Nasi dowiedziawszy się, zeszli na dolinę dla spotkania się z nimi. Przeszło 500 godzinna zacięta walka wszczęta się. Turcy mieli 2 działa, któremi dokuczali Naszym, którzy, nie mając jazdy i celem szkodzenia bardziej nieprzyjacielowi, walkę z doliny na pagórki przenieść woleli. Nieprzyjaciel postępował za nimi w tym odwrocie aż do szanów dowódcy Kriesoti, gdzie im także dowódca Rango na pomoc przy-

był. Tu Grecy obrócili się na nieprzyjaciela, zmusili go do ucieczki i gonili za nim aż do obozu. Trofea tego zwycięstwa są 2 chorągwie, przeszło 400 zabitych i w niewolę wziętych, nie licząc wto rannych, których nieprzyjacieli cały dzień do Negroponte przewoził. Najwięcej stracili regularnego wojska. Nasza strata wynosi tylko 4 zabitych, 13 rannych, między temi Pentakosiaroh Tolios wudo. Wyglądamy urzędowego doniesienia o tój walce, aby go naszym Czytelnikom udzielić.

Dowiadujemy się od osób z obozu pod Thermopilami przybywających, iż 3000 Albańczyków pod dowództwem synowca Seliktara Poda do Zituni weszło, Pasza zaś z Zituni do Larissy wyruszył. Seliktar Poda znajduje się w Trikkala, skąd w 6000 ludzi na wschodnią Grecyję napaść zamysła. Chiliaroh Karatasso stojący pod Thermopilami zbudował od Kwietnia most na rzece Alamana, którym, gdy niektórzy z naszych na drugą stronę przeszli, Turcy z Zituni jednego z nich w niewolę wzięli. Z końcem Maja przeszli Hekantontarchowie Grisianos i Georgana, na drugą stronę w 33 ludzi i pobili dwa oddziały Turków jeden o 200, drugi o 50 ludziach, z których 10 zabili, a dwóch w niewolę wziętych za złapanych poprzedniczo Greków wymieniali.

Przed kilku dniami przybyła jazda pod Teby i zapewniają, iż znajdujących się tam Turków natchmiasz niespodzianie napadnięto, przyczem oż znaczną stratę ponieść mieli.

W utarczce wyż wzmiankowanej pod Aniforiti zostali z naszej strony ranieni pierwszy Kapitan czwartego Pułku, Bazyli Busgo, Pentekontarch tegoż pułku, Bazyli Leonardidis, (któren później umarł), i płanik Paweł Stefanowicz; między zabitemi znajdował się Ikozipentarch z Lewadii. *)

Zbieg z Negropontu doniósł, iż w tój rozprawie sam Omer Pasza został raniony.

(Z tójże Gazety z dnia 27. Czerwca.)

O ostatnich w Grecyi wschodniej wojen-

nych zdarzeniach nie mogliśmy dostać więcej wiadomości prócz następujących, które wszakże nie są wzorem jasnego buletynu.

Od 18. nie wydarzyło się między Turkami i wojskiem Greckim nic ważnego, flankowanie tylko i mała kanonada wciąż trwają. Artyllerya pod dowództwem G. Foka choć mniej liczna i mniejszego kalibru, więcej szkodziła Turkom, owszém ich działa prawie całkiem zrobiła nieszkodliwemi.

Jak skoro Hipparch Ch. Christo z całą swoją jazdą do Lewadii przybył, udał się ku Tebom wzmocniony stósownem oddziałem piechoty pod dowództwem Enmorfopula i Pentakosiarcha Skurtanioti. Turcy bez obawy z tój strony, zatrudnieni byli zwożeniem zboża, gdy na nich nasi napadli. Nie tracąc czasu wyruszyła reszta jazdy Tureckiej i około 500 ludzi piechoty od Piri (wsi tuż przy Tebach) w tójże chwili na plac bitwy, z prawego skrzydła dowódca Ruki, ze środka dowódca załogi Milios, z lewego skrzydła Pentakosiaroh Bairaktar. Inny oddział piechoty uczynił diwersyję uderzeniem na tureckie okopy, a walka powstała na wszystkich punktach, tak, iż w półtorej godziny każda strona wrzawą wojenną, zamieszaniem i strzelaniem ustawniem ogłoszona, nie wiedziała, co się z drugą dzieje. Chiliaroh J. Stratos bronil swojego obozu i ruin miasta, aby Turcy Greków z tyłu nie zasłzi. Jazda turecka ogniem artylleryi wsparta i trzykroć liczniejsza od naszej, rzuciła się na naszą jazdę; leoz zręczne obroty Hipparcha i śmiały obrót piechoty pod sam ogień dział nieprzyjacielskich zamknęły jazdę Turecką, której po okropnej rzezi ledwo trzecia część, i to po większej części ranna do Piri uszła. Niektórzy otworzyli sobie drogę bronią do Negropontu. W tój na Greckie utarczki rzadkiej walce raniono naszych 9 a jednego z załogi zabito. Zdobyto więcej niż 150 koni, i wzięto kilku Turków w niewolę.

Strata ich ma wynosić do 150 ludzi zabitych i rannych. Z naszej jazdy dostało się dwóch w niewolę, którym konie daleko od linii pały. Ta strata i zakładanie nowych okopów całkiem Turkom odwagę odbiera. (D. A.)

Doniesienia prywatne.

Blisko Akademii jest stancyja z wiktem dla szkolnej młodzieży. Dalszą wiadomość powziąć można w Kantorze Gazety polskiej.

Za najlaskawszém J. C. K. Mci pozwoleniem, odbywać się będą w Rogach w Cyrkule Sanockim co rok trzy Jarmarki, to jest: 26. Lipca, 24. Sierpnia i 6. Grudnia, a w każdą środę targi tygodniowe.